

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Posel Polski u Hitlera

Kancelarz Rzeszy zapowiada przestrzeganie istniejących traktatów Dyktatura hitlerowska w Związkach robotniczych

BERLIN, 3 V. (PAT). Biuro Wolfa ogłosiło w dniu 3 maja następujący komunikat:

Posel polski w Berlinie p. Wysocki odwiedził dnia 2 maja r. b. kancelarza Rzeszy.

Rozmowa, w której uczestniczył minister spraw zagranicznych baron von Neurath dotyczyła aktualnych zagadnień politycznych, które odnoszą się do stosunków polsko-niemieckich.

Kancelarz Hitler podkreślił zdecydowany zamiar rządu Rzeszy utrzymania swego nastawienia i postępowania jaknajściślej w ramach istniejących traktatów.

Pozatem kancelarz Rzeszy wy-

raził życzenie, aby oba kraje wspólne interesy rozstrzygały i traktowały bez namienności.

„Jednolity front“ robotników niemieckich

BERLIN, 3 V. (PAT). Na czele swej organizacji robotniczej którą proklamowano w piątek p. n. „Front Pracy“, stanie osobiście poseł Ley, który prowadził akcję przeciwko zamkniętym związkom zawodowym.

Posel Ley mianował dwóch kierowników: spraw robotniczych Schumanna i przywódcę narodowych socjalistów w Gdańsku, posła Foerstera, kierownika do

spraw pracowników

Na dzień 10 maja narodowi socjaliści zwołali do gmachu sejmku pruskiego w Berlinie kongres delegacji robotniczych z całej Rzeszy, który ma oficjalnie reklamować „jednolity front“ robotników niemieckich. Kancelarz

Hitler przyrzekł objąć protekturat nad obradami.

Komitec pomocy dla uciekinierów z Niemiec

PARYŻ, 3 V. (PAT). Pod przewodnictwem Einsteina i prof. College de France Langevina ukonstytuował się komi-

tec pomocy dla emigrantów i uchodźców z Niemiec, którzy byli zmuszeni opuścić swój kraj

z powodów politycznych, rasowych czy też religijnych. W skład komitetu weszło wielu deputowanych oraz przedstawicieli nauki i sztuki francuskiej.

Należą do komitetu również liczni przebywający we Francji odwołani profesorowie niemieccy i przedstawiciele niemieckiej inteligencji.

Walka z oświatą

Terror wśród studentów
BERLIN, 3 V. (PAT). Na mocy zarządzenia pruskiego

ministra oświaty, 25 profesorów uniwersytetu berlińskiego i kolońskiego otrzymało

przymusowe urlopy.

Odwołano również wykłady pięciu docentów.

Naczelna reprezentacja studentów niemieckich ogłosiła odezwę na uniwersytecie berlińskim, w której wzywa swych członków do bojkotu wykładów profesorów żydów w semestrze letnim.

Uchylający się od bojkotu głosi odezwę,

wykluczają się sami z szeregow niemieckiej młodzieży akademickiej.

Ppulk J. Kowalewski



Wyjechał do Bukaresztu ppulk, dypl. Jan Kowalewski, obejmując tam stanowisko attache wojskowego przy poselstwie R. P. Ppulk Kowalewski był poprzednio przez szereg lat attache wojskowym w Moskwie.

Kpt. Skarżyński szczęśliwie leci

CASABIANCA, 3. 5. (PAT). — Dzisiaj o godz. 7,30 rano kpt. Skarżyński wystartował do Saint Louis w Senegalu, by stamtąd rozpocząć swój lot bezpośredni do Francji, w celu pobicia dotychczasowego rekordu.

Święto 3-go maja w stolicy

Imponująca defilada na placu marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 3. 5. (PAT). — Dzisiejsze uroczystości związane z obchodem święta narodowego 3 maja, miały w stolicy przebieg podniosły. Na wszystkich domach powiewały flagi o barwach państwowych.

O godz. 9 rano rozpoczęły się w świątyniach wszystkich wyznań na bożeństwa dla żołnierzy garnizonu stołecznego, niebiorących udziału w defiladzie.

O godz. 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana, odprawione przez kardynała

Kakowskiego. Na nabożeństwo przybył Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Ustawiona przed kościołem kompanja honorowa 21 pp. w chwili przybycia Głowy Państwa sprezentowała broń. Powitany u bram świątyni przez duchowieństwo Prezydent R. P. skierował się w stronę głównego ołtarza, zajmując miejsce na specjalnym wzniesieniu. W prezbiterjum zajęli miejsca członkowie rządu z prezesem rady ministrów Prystorem na czele,

marszałkowie sejmu i senatu, prezes N. I. K. dr. Krzemieński, członek korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz sądowych, podsekretarze stanu, generalicja, wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele władz municypalnych i instytucji społecznych, weterani z 1863 roku itd. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się delegacje ze sztan darami.

W tym czasie kiedy we wszystkich świątyniach odbywały się nabożeństwa, na pl. Józefa Piłsudskiego

go poczęły nadciągać oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni, oddziały przysposobienia wojskowego i policji państwowej, ustawiając się w sześciu rzutach frontem do pomnika ks. Poniatowskiego, u stóp którego wzniesiono trybunę, przybrane emblematami państwowymi dla przedstawicieli władz dyplomacji, prasy i publiczności. Chodniki okalające plac rewji zalegały tłumy publiczności.

O godz. 10,15 dokonał przeglądu oddziałów wojskowych, p. w. i policji dowódca drugiej dywizji kawalerji gen. Wieniawa Długoszowski.

Po skończonem nabożeństwie w katedrze przybył na pl. Józefa Piłsudskiego minister Kaliski, prezes Krzemieński, podsekretarze stanu, wicemarszałek sejmu dr. Polakiewicz, członkowie korpusu dyplomatycznego attaches wojskowi z generałem francuskim d'Arboneau i generałem niemieckim Schindlerem na czele, duchowieństwo, generalicja z inspektorem armji gen. Osiniskim, szefem sztabu głównego gen. Gąsiorowskim i kontradmirałem Świrskim na czele, członkowie domu cywilnego i wojskowego Prezydenta, przedstawiciele władz municypalnych, organizacji i instytucji społecznych.

Przybyli również na plac rewji członkowie delegacji gospodarczej sowieckiej.

O godz. 11,15 rozpoczęła się defilada, którą przyjął jako dowódca o. k. 1 gen. Jarnuszkiewicz oraz komisarz rządu na m. st. Warszawę woj. Jaroszewicz.

Po skończonej rewji oddziały wojskowe, p. w. i policji przemarszowały ulicami miasta, udając się do koszar, witane serdecznie przez zgromadzone tłumy publiczności.

Dolar jeszcze spadnie

Spodziewana jest obniżka o 10 do 15 proc.

WARSZAWA, 3 V. (PAT). — Na giełdach zagranicznych kursy dolara i funta wykazywały w porównaniu do notowań wtorkowych lekką wyższkę, ten-

dencja jednak dla obu tych walut była dzisiaj niejednolita.

W Warszawie z powodu święta narodowego giełda była nieczynna.

Na prywatnym rynku pieniężnym kurs dolara i funta utrzymywał się mn. w. na poziomie dnia wczorajszego, przyczem dało się zauważyć wstrzymywanie od zawierania transakcji.

Gandhi umrze

jeśli nie zaniecha zamiaru 3 tygodniowej głodówki

LONDYN, 3. 5. (PAT). „Daily Express“ zamieszcza treść rozmowy telefonicznej, jaką przedstawił tego dziennika w Londynie odbył z synem Gandhiego - Devidasem, znajdującym się w Poona, gdzie Gandhi przebywa w więzieniu.

Redaktora „Daily Express“ dzieliła od syna Gandhiego, z którym rozmawiał odległość 6000 mil angielskich.

Devidas oświadczył, że wszystkie jego usiłowania mające na celu powstrzymanie ojca od decyzji rozpoczęcia ponownej głodówki, były bezowocne.

„Ojciec mój — powiedział Devidas — napewno nie przeżyje 3-tygodniowego postu. Wygląda jak cień i waży tylko 100 funtów angielskich“.

Gandhi rozpoczyna swój post dnia 8 maja.

PARYŻ, 3 V. (PAT). Pomińmo, że dolar i funt wykazują tendencję zwykłą, kursy papierów, których wyższka trwa od kilku dni, dzisiaj podniosły się również.

W sferach giełdowych panuje przekonanie, że dolar nie zatrzyma się na obecnym poziomie i że obniżka nastąpi jeszcze od 10 do 15 proc. Funnotowany był dzisiaj 85 franków, dolar 21,65 fr.

Ognie bengalskie zamiast chleba

Po mistrzowsku wyreżyserowane święta hitlerowskie pogrążyły rozhysterizowane masy niemieckie w obłądną hypnozę

BERLIN, w maju.

Zasadniczą cechą „rewolucji” nie mieckiej jest niewątpliwie niesłychana i do pewnego stopnia niespodziewana ubiegłość szerokich mas. Dają się one ugniatać jak wosk przez nowy reżim i dlatego może powstaje wrażenie niezwyklej dyscypliny i zwartości. Pod lupą dnia codziennego wrażenie to znika. Tak w centrali, jak też w niezliczonych ogniwach olbrzymiego organizmu państwowego i społecznego panuje jeszcze nieskończony chaos.

Gigantyczny kabaret

Ciekawa to wogóle rewolucja. Pochodzi ona w gruncie rzeczy z góry i narzuca spragnionym społeczeństwu japy feldfebla masom nastroszone i hasła. Czasem ma się wprost wrażenie gigantycznego kabaretu, w którym zrzęcy konferencier do wcięcia żongluje rozbawioną publicznością. Oto klaszcą w nadanym z góry rytmie a tu znów smucą się i oburzają...

Hitlerowcy okazali się mistrzowskimi reżyserami. Pracują niebywale banalnymi i pospolitymi środkami, ale w ten sposób ciągle coś się dzieje, a rozhysterizowane masy niemieckie czują, że nagle posuwają się w jakimś kierunku. Wszystko zaś jest dobre, co nadaje bieg wypadkom. Całe Niemcy to dziś, pogrążone w nagminnej hypnozie, masy, stanowiące potężne narzędzie w rękach zdecydowanego na wszystko rządu.

W istocie nie brak pewności siebie brunatnemu reżimowi. Czasem nawet może i przeholować, jak to np. miało miejsce w zbył gwałtownie podjętej akcji na rzecz nowego kościoła narodowo - ewangelickiego.

Skradzione święto

Hitlerizm nie kieruje się przytem żadnymi przesadami. Z zimną spekulacją rabuje np. socjalistom święto pracy i urządził w dniu 1 maja bezkonkurencyjną imprezę, której mógłby Berlinowi pozazdrościć Kreml. „Narodowe święto pracy” pod hasłem braterstwa stanów jest świetnym chwytym propagandowym i kontynuuje łańcuch niekończącego się brunatnego fajerwerku, który upaja masy niemieckie do nieprzytomności. Tego dnia

całe Niemcy pogrążone były w odmętach kolosalnego świętowania za darmo i gratis. Na tem spoczywa akcent! Fabryki i warsztaty pracy nieczynne, ale pobory i zarobki zostały wypłacone!

Gdyby socjaliści poważili się za czasów republiki na taki pomysł, jakież gromy spadłyby na ich głowy od srogich kapitanów przemysłu. A teraz — wręcz odwrotnie!

„Czcij pracę i szanuj robotnika, gdyż w ten sposób oddajesz cześć twemu narodowi” — oto hasło, przed którym zgina się wpół najcięższy i najgrubszy kapitalista niemiecki na rozkaz Hitlera. Niezły to haszysz.

Monstrualny fajerwerk

Święto 1 maja w Berlinie wypadło istotnie gigantycznie. Zacytuje my cyfry, które w Niemczech za wsze znajdowały zrozumienie, a które zasypywało się z lekką przesadą od dwóch tygodni społeczeństwo. Główna uroczystość odbyła się na olbrzymim lotnisku berlińskim przy udziale 600 tysięcy manifestantów. 10 korytami spłynęła ta masa wraz z półmilionową publicznością na teren portu lotniczego i ustawiła się dokoła wieży komendanta imprezy. A teraz szal cyfr. 150 olbrzymich megafonów, 300 masztów świetlnych i sztandarowych, 400 reflektorów, 55 kilometrów przewodów elektrycznych. Zeppelin krąży...

I rzecz główna. Wieczorem buchnął ku niebu monstrualny fajerwerk, wystrzelony z tysiąca moździerzy. Sztuczne ognie połączyły się w powietrzu w pirotechniczną zjawę rąk w braterskim uścisku, potem spadł kolorowy deszcz, sze roki na 400 metrów, a potem eksplodowały bengalskie ognie z samolotu! A wreszcie gigantyczna swastyka z ognia i różnokolorowych rakiet.

„Rząd Hitlera, okrzyczany jako rząd reakcji, spełnia wreszcie wielkie życzenie świata pracy” — pisała „zjednoczone” dzienniki niemieckie. Możemy tylko z naszej strony wyrazić życzenie, aby te ognie bengalskie nie wzniciły przypadkiem jakiegoż pożaru na świecie...

Ciche bojkoty

A tymczasem dzień powszedni budzi się w swej dotychczasowej szarzyźnie. Walka o chleb powszedni staje się coraz cięższa.

Bojkot sklepów i przedsiębiorstw żydowskich trwa nadal, choć przeszedł obecnie do metod t. zw. cichego bojkotu. Sklepy żydowskie nie są więcej oznaczone, co jednak stało się zbyteczne, ponieważ każdy je zna. Osoby stojące w służbie państwowej lub samorządowej, a także i inne obawiają się z powodu ewentualnej denuncjacji kupować u żydów. Wskutek tego znalazły obroty w wielu przedsiębiorstwach, które grozi ruina. Zamierzone zwolnienie wszystkich żydowskich pracowników z dniem 1 kwietnia zostało tylko dzięki temu odwołane, ponieważ Bank Państwowy nie był w stanie wypłacić potrzebnej na dwumiesięczną odprawę kwoty.

Liczne przedsiębiorstwa przeszły w inne ręce, a m. in. wielki dom towarowy Karstadt. Te alienacje przedsiębiorstw odbywają się w

bardzo prostej drodze. Ponieważ przedsiębiorstwa walczą z trudnościami akcje nie są notowane na giełdzie. Właściciele tych przedsiębiorstw widzą się przero zmuszeni odsprzedawać swoje akcje osobom, które się im wskazują...

Środki przedsięwzięte przeciw żydom wniosły nieopisany chaos do niemieckiego życia gospodarczego. Trzy wielkie przemysły: filmowy, chemiczny i drzewny są już ciężko uszkodzone. Prócz „Ufy” Hugenberg’a wszystkie inne przedsiębiorstwa stanęły. Żadnej umowy z kontrahentem żydowskim nie podpisuje się.

Panuje też na całej linii stan bezprawny. Do wielu żydowskich adwokatów wpływają listy, w których ich dotychczasowi klienci, obecnie wyznający wiarę swastyki, żądają zwrotu zapłaconych honorariów. Wielu narodowo - socjalistycznych lokatorów odmawia czynszu właścicielom niarydryczkom.

Korporancka bufa

Jak doniosły depesze, znany profesor filozofii i pedagogiki na uniwersytecie berlińskim dr. Edward Spranger zrezygnował ze swej katedry. Jest on członkiem pruskiej akademii nauk i autorem szeregu znanych prac z dziedziny filozofii praktycznej i pedagogiki. Jak wiadomo Spranger ustąpił, ponieważ nie mógł ścierpieć rządów pąjdokracji studenckiej na uniwersytecie. „Deutsche Allegemeine Zeitung” podaje, że Spranger, który był zawsze nacjonalistą i jest gorącym zwolennikiem narodowej rewolucji niemieckiej, nie mógł jednak tolerować stosunków. wśród których studenci decydują jako ostatnia instancja o tem, jakie ogłoszenia mają się znaleźć na tablicy uniwersyteckiej. Chodzi tu o incydent, który się rozegrał ostatnio na uniwersytecie berlińskim. Studenci przybili na tablicy swe tezy, a m. in. tezę, że żydzi, którzy piszą po niemiecku są kłamcami i że każda publikacja żydowska w języku niemieckim powinna być oznaczona jako przekład z hebrajskiego. Rektor żądał usunięcia tych tez, ale studenci odmówili.

Berliński „Börsencourier” donosi że na zarządzenie prokuratury prof. uniwersytetu dr. Gustaw Braun został aresztowany bez podania przyczyn, ponieważ „w interesie śledz-

twa sprawa nie może być wyjaśniona”. Już przed aresztowaniem studenta domagała się usunięcia go z uniwersytetu. Prof. Braun jest znany geografem i wydawcą „Jahrbuch der Geographie”.

Przymusowa sterylizacja

Ze bohaterowie swastyki nie ustają w swoich szaleństwach świadczą następujące dwa fakty. Oto na posiedzeniu pruskiej rady państwa minister spraw wewnętrznych zakomunikował, że rządowa komisja sanitarna przygotowała projekt ustawy „o przymusowej sterylizacji eugenicznej”. Po uzyskaniu zgody gabinetu pruskiego projekt odeślany zostanie do rządu Rzeszy jako wzór do opracowania odpowiedniej ustawy dla całej Trzeciej Rzeszy.

Na zebraniu nowego ruchu narodowo - socjalistycznych chrześcijan zabrał głos przewodniczący grupy parlamentarnej hitlerowców w sejmie Rzeszy p. Kube i oświadczył, że także w dziedzinie kościoła muszą nastąpić zmiany w duchu narodowej rewolucji i że do tych zmian zabiorą się hitlerowcy „bardzo energicznie”. Poparł go ksiądz Henssenfelder z Berlina, znany organizator narodowo - socjalistycznych na bożeństw, który m. in. oświadczył: „Jeśli Luther powiedział, że rolnik idący za plugiem może być poubożniejszy od zakonnic, która się modli, to ruch narodowych chrześcijan w Niemczech świadczy, że hitlerowski szturmista w swojej walce jest bardziej zbliżony do Boga niż kościół, który z radością powitał powstanie Trzeciej Rzeszy”.

KLISZE 100
Klam Garelowa
Cennik Prospektów
i inne publikacje reklamowe

KOMUNIKAT

Dzisiaj, w czwartek, o godz. 8.30 w. odbędzie się w lokalu „Hozomiru”, (Al. Kościuszki 21) organizacyjne zebranie Związku Rezerwistów i Byłych Wojskowych Żydów im. Włodzimierza Żabotyńskiego. Wzywa się wszystkich rezerwistów i byłych wojskowych Żydów do tłumnego przybycia na powyższe zebranie.
Komitet Organizacyjny

KINO-TEATR
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.

Dzisiaj i dni następnych!
Początek o godz. 4-ej

Jego Eksceleńcja Subjekt

Muz. Wars. • Reż. Waszyński. • W ROLI GŁÓWNEJ **EUGENJUSZ BODO**
W pozostałych rolach: **Ina Benita, M. Cwiklińska, K. Tom**

Dźwiękowy
PALACE
Teatr
Ostatnie dni!

Reżyserja: Gustaw Machaty, twórca „Erotikonu” — Film wybitnie współczesny.
EKSTAZA
W roli „Ewy” — **HEDY KIESLER**
w roli „Adama” — **ARIBERT MOG**
EROTYZM! — KULT CIAŁA!
NADPROGRAMY: POLSKI TYGODNIK DŹWIĘKOWY ORAZ KOMEDIA
Początek seansów o godz. 4-ej.

PIOTR BYTOW
Wytwórni „Sowkino-Moskwa” przy współudziale artystycznym znakomitego

ma zaszczyt przedstawić najpotężniejszy film
Sowiecki **„BURLAK ARTEM”**
ABLA GANCE'A. Wkrótce w kinie „PALACE”

DWA MILJONY

wygrasz na 27 Loterii
Kup już los I-ej Klasy

w największej w Polsce Kolekturze

J. WOLANOW

biurowo: Piotrkowska 11
Piotrkowska 72

Cena 1/4 zł. 10. - Konto P.K.O. 18.814
Zamiejscowemu wysyłamy odwrotną pocztą.

Węgry chcą króla
Ciekawe posiedzenie parlamentu

BUDAPEST. (Tel. wł. „Gł. Porannego”).

Dzisiaj na posiedzeniu parlamentu przemawiał legatymista hr. Sigray, który zwrócił się do rządu, żądając natychmiastowej rewizji stanowiska w sprawie przywrócenia monarchii i przystąpienia do przygotowań dla restytucji dynastii na Węgrzech.

Mówca wywodził, że grozi jej dno z rzech możliwości: połączenie Austrii z Niemcami, co zdegradowałoby Węgry do roli prowincji, federacja naddunajska, w której Węgry również odegrałyby rolę podrzędną, lub unia Austrii z Węgrami, co bez przywrócenia dynastji Habsburgów jest niemożliwym. We wszystkich trzech wypadkach, zdaniem mówcy, musi być na Węgrzech król.

Bandyci porwali córeczkę króla stali

NOWY JORK. (Tel. wł. „Gł. Porannego”).

W Harwich stanie Massachusetts bandyci porwali 10-letnią córeczkę króla stali Macmatha, powracającą ze szkoły do domu.

Bandyci urwiezli dziewczynkę w samochodzie. Celem porwania jest prawdopodobnie, jak i w wypadku z dzieckiem Lindbergha, chęć wymuszenia grubego okupu.

Napężenie stosunków sowiecko-japońskich



Wojska czerwone demonstrują na ulicach Włady wostoku.

Puder Bebe Szofmana usuwa pot u dzieci

Demonstracyjne przyznanie nagrody

NOWY JORK. (Tel. wł. „Gł. Porannego”).

Komitet nagrody imienia Pulitzera przyznał nagrodę w wysokości 500 dolarów za najlepszą prasową pracę korespondentowi berlińskiemu „Chicago Daily Mail” p. Mowrer, za serię artykułów p. t. „Krwawy polityczny w Niemczech”.

Książka ta była w swoim czasie powodem, dla którego rząd Hitlera zażądał ustąpienia Mowrera ze stanowiska prezesa klubu korespondentów zagranicznych w Berlinie a gdy to nie nastąpiło rząd niemiecki ogłosił bojkot tego klubu.

Przyznanie obecnie nagrody Mowrer jest niewątpliwie wystąpieniem demonstracyjnym ze strony Ameryki przeciwko rządowi Hitlera.

Teatry w Moskwie

Przepelniona widownia przerywa każdą sztukę

Moskwa, w kwietniu. Teatr odgrywa wielką rolę w życiu miast sowieckich. Sztuka sceniczna kwitła zresztą zawsze w Rosji i znajdowała tam oddźwięk żywy w szerokiej sferach, żywszy niż w innych krajach. Teraz zmieniło się tylko audytorjum — większe i szersze niż dawniej, oraz kierunek i tendencja sztuki teatralnej. Teatr stoi pozatem na równie wysokim poziomie, jak przed rewolucją.

Teatr wielki. Przed obowiązkową i bezpłatną szatnią — tiumy. Garderobiana w locie chwyciła zniszczone palta, zdeformowane kapelusze, wykrzywione buty i, związawszy je sznurkiem, niezem pęczek marchewek, rzuciła na piętrzący się stos garderoby. Obok sprzedają 50 - groszowe programy. Są to świstki szarego papieru, jakie u nas używa się jedynie do pakowania. Ceny miejsc w teatrze wynoszą 5 do 15 rubli. Znaćcy jednak należy, iż tubel w dzisiejszej Rosji nie posiada naogół wielkiej siły nabywczej.

Po podniesieniu kurtyny oczom widza ukazuje się wspaniała scena z baletu „Salambo”. Z przepychem wystawiono przepiękne ogrody Amalkara, bogate ucztę, wojowników w lśniących drogich zbrojach, dworzan przybranych w sztywne tkanem złotem i srebrem. Nagle zjawiają się na scenie Kudrjawcewa i Rudjanko — do złudzenia imitujący Pawłową i Niżyńskiego. Wielkiem powodzeniem w czasie przerwy cieszy się suto zaopatrzony bufet. W mgnieniu oka znikają świeżo upieczone placuszki, zwietrzałe lemoniady, stopy czarnego chleba z kielbasą. Zarłoczną zwłaszcza okazuje się publiczność z galerji, gdzie wśród wielkiej ożywy dają się zauważyć najróżnorodniejsze stroje. Obok zniszczonych „rubaszek” śnieżną bielą połyskują sztywne kołnierze, przy ślicznych wieczorowych pantofelkach widać nogi obute w ciężkie drewniane chodaki, tam zaś paraduje oddźwięwny jakiś w butach i fartuchu.

Inną publiczność spotyka się w teatrze „Sztuka” i u Wachtanżowa. Młodzież z zapartym oddechem śledzi grę artystów, bojąc się uronić choćby jedno słowo z „Hamleta”, „Turandot” lub „Strachu”. „Strach” Afirogenowa, tłumaczony na wszystkie języki świata, cieszy się od szeregu lat niebywa-

łym powodzeniem. Po raz pierwszy na scenie rosyjskiej słyszy się gwałtowną krytykę istniejącego ustroju i regime'u. Ze sceny słyszy się tyradę: „Rząd jest okrutny, gwałci wolność naszą, jeżeli bez oporu poddamy się mu, będzie to jedynie dowodem naszego tchórzostwa”.

Po wyjściu z teatru towarzyszył mój opowiedział mi jeszcze niektóre szczegóły, dotyczące „Strachu”.

Po ukazaniu się pierwszych afiszów, zapowiadających „Strach”, wszedło rozporządzenie bezwzględnie wycofania sztuki z repertuaru. Odrętnując się w sytuacji autor w śmiertelnym strachu wystosował list do Stalina, w którym zaznaczył, że nie miał najmniejszej intencji krytykowania ani występowania przeciwko rządowi. Gdyby jednak Stalin, pomimo najgorętszych zapewnień, uznał jego winę, gotów jest opuścić Moskwę i zobowiązać się więcej nie pisać. W odpowiedzi na list, Stalin wspaniałomyślnie przebaczył autorowi i zezwolił na wznowienie „Strachu”, zaznaczając: „Daję panu możliwość przekonania się, iż rząd nasz jest bardziej liberalny, aniżeli pan przypuszczał”.

Uśmiechnął się sceptycznie.

„Niech pan idzie na „Dzień

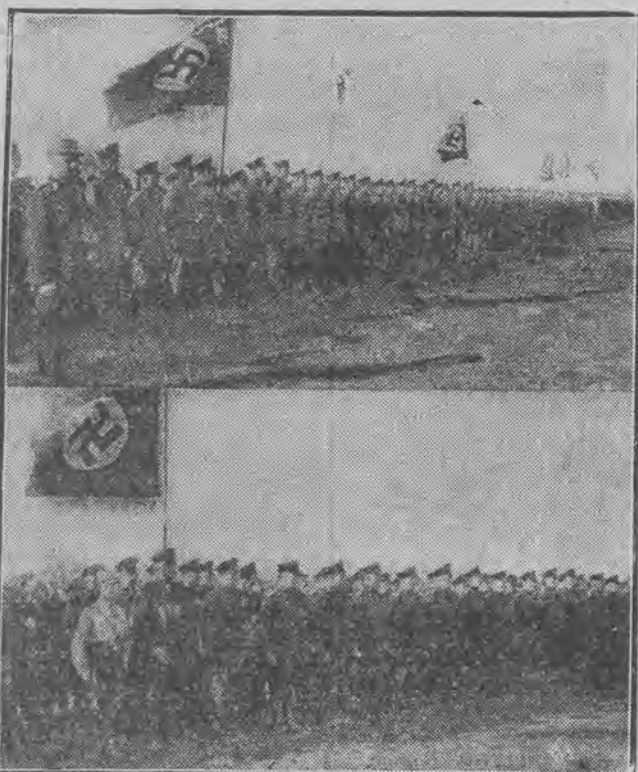
Turbina”, tam są jeszcze lepsze sceny”.

Poszedłem za jego radą. Ulokowałem się na galerji. Wśród publiczności nie brak chłopów ze wsi, przeważają jednak robotnicy w bluzach, młode dziewczęta ubrane w czarne bluzki płócienne; jedyną ozdobą stroju ich jest tylko czerwony pasek. Rzecz dzieje się na Ukrainie pod dyktando Petlury; białogwardziści przedstawieni są nie jak bandyci i eksploatory ludu, lecz w roli patryotów walczących o ideały. Co więcej — dźwięki hymnu „Boże carja chrań!” mieszają się tu z melodją „Międzynarodówki”. Młodzież komunistyczna, zapelniająca galerję, słucha tego wszystkiego w nabożnej ciszy, powiedziałbym nawet z ekstazą. Wystarczy przyjrzeć się tej publiczności, aby zrozumieć, czemu dla niej jest teatr. Teatr daje im nietylko ucieleśnienie marzenia, ale zaspakaja najtajniejsze chęci i popędy oponowania przeciwko opresji rządu.

A najciekawsze, że bolszewicy wiedzą o tem i mimo to, a raczej właśnie dlatego, zezwalają na tego rodzaju przedstawienie. Wiedzą o tem, że w ten sposób otwierają kłapę bezpieczeństwa i regulują odpływ niezadowolonia mas.

M. K.

Hitleryzacja Gdańska



Hitlerowcy opanowują w m. Gdańsk w coraz większym stopniu, zdobywając z każdym niemal dniem nowe placówki. W ostatnich dniach opanowali oni całkowicie policję i celnictwo gdańskie. Na zdjęciu naszym widzimy oddziały policji i celników gdańskich, uczestniczące w manifestacjach hitlerowskich.

Mac Donald jest zadowolony

pokłada on wielkie nadzieje w prezydencie St. Zjedn.

LONDYN, 3. 5. (PAT). Premier Mac Donald przybył dziś o godz. 6-ej popoł. do Londynu, witany przez wicepremiera Baldwina i kilku innych członków gabinetu.

Zapytany o wrażenia z podróży, Mac Donald podkreślił swe zupełne zadowolenie z wyniku rozmów z Rooseveltem. Na zapytanie o Roosevelta oświadczył: spotkałem człowieka, który szczerze jest zainteresowany aby sprawy na świecie ruszyły z miejsca. Co się tyczy celów do jakich należy dążyć, poglądy nasze są całkowicie zgodne. Rozmowy co do metod działania były bardzo przyjazne. Okazuje się, że obaj jesteśmy pełni optymizmu co do wspólnej akcji.

Mac Donald zapowiedział, że po złożeniu sprawozdania gabinetowi udzieli pewnych wyjaśnień jutro w izbie gmin, zaś we wtorek oczekuje szczegółowej debaty w izbie gmin

na temat swej podróży i sytuacji międzynarodowej. Dalej zaznaczył, że prezydenta Roosevelta do Londynu na konferencję ekonomiczną nie zapraszał i że uważa pogłoski

o projektowanym jego przyjeździe do Londynu za zupełnie bezpodstawne. Co do samej konferencji Mac Donald jest, jak oświadczył, pełen optymizmu.

Witos się radykalizuje

Wlec ludowców czi konstytucję 3-go maja

KRAKÓW. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Dzisiaj w Raclawicach odbył się wiec, zwołany przez stronnictwo ludowe. W zebraniu uczestniczyło kilka tysięcy osób, a reprezentowane były powiaty jędrzejowski, pinczowski i część miechowski.

Postawie Witos, Waleron, Wojtasik i Czastek, wygłosili przemówienia poświęcone konstytucji 3 maja i Kościuszcze, jako wiodzowi chłopów. Poza-

wszyscy mówcy poruszali aktualne tematy polityczne, a w szczególności przypadający na dzień 9 b. m. termin kasacji procesu brzeskiego.

Poseł Witos w przemówieniu swem dał wyraz bardzo radykalnym poglądom społecznym, poseł Wojtasik wzywał obecnych, aby nie pozwolili za brać swych posłów do więzienia. Po wiecu odbyła się manifestacja na cześć byłych więźniów brzeskich.

K. BERTHAL

WZGÓRZE „60”

Co usłyszymy dziś przez radio?

Może najbardziej twórczą, najwięcej ponoszącą wysiłków i pracy okazała się ludzkość w dziedzinie... zabójstwa. Dość zwiedzić muzea, czy przewertować tomy historii, aby się przekonać o prawdziwości tego smutnego paradoksu. W każdej z części świata, w którymkolwiek narodzie, czy wieku, człowiek gorliwie pracował nad zagadnieniem: jakby to można było, przy najmniejszym wysiłku i nakładzie kosztów, najskuteczniej wymordować, lub choćby tylko pomęczyć jaknajwiększą ilość innych ludzi. Najtęższe umysły świata budowały coraz to doskonalsze narzędzia śmierci, ulepszając w ten sposób technikę zabijania, a niekiedy wyprzedzając w tej dziedzinie o całe wieki swoją epokę.

Genjalny Leonardo da Vinci, subtelny malarz - esteta, ofiarowując swe usługi w dziedzinie wojskowości Ludwikowi Sforza, księciu Medjolanu, pisał m. in. w liście: „Znam wybuchowe materje i takie, których dym zabija”. Ludwik Sforza, odrzucając ofertę artysty, nie przypuszczał nawet, że opóźnił tem może o kilkaset lat rozwój techniki zabijania. W ten sposób dwa doskonałe środki antropobójcze zawędrowały do lamusa historii. Dopiero wielki wiek XIX zastosował po raz pierwszy na większą skalę „materje wybuchowe”. Straszliwe „materje, których dym zabija” czekały na chwilę odpowiednią, kiedy mogłyby poraż pierwszy rzucić się w ciżbę ludzka i dusić! dusić! dusić!!!

Chwila taka nadarzyła się niebawem.

Gdy 3 września 1914 r. oddziały niemieckie, gwałcąc neutralność Belgji, gwarantowaną traktatem z r. 1839, wkroczyły

Feljetyony radjowe

Dzisiaj o godz. 19.30 znany krytyk p. Stanisław Adamczewski uczyni, jak zwykle z początkiem każdego miesiąca, przegląd „Życia literackiego” w feljetonie radjowym.

Jutro o godz. 19.30 feljeton o „Człowieku interesu” wygłosi przed mikrofonem warszawskim p. Kazimierz Jabłowski, który podniesie w swej prelekcji wartość tego rodzaju uczciwych jednostek, za służących nie tylko na uznanie, ale i na szacunek.

Tegoż dnia w przerwie koncertu symfonicznego z filharmonji warszawskiej znany literat p. Zygmunt Kisielewski podzieli się z audytoryum radjowym wrażeniami z konkursu poetyckiego.

Dnia 6. V. o godz. 22.40 p. Fr. Szyfmanówna w feljetonie radjowym pt. „Wiosna w Polsce” nakreśli moment budzenia się ze snu zimowego przyrody do życia. (z)

na terytorjum belgijskie, cały świat cywilizowany zdrzął z oburzenia. Odpowiedzią na protesty było okrucieństwo i wandalizm, towarzyszące zwycięskiemu pochodowi. Tryumfatorzy szli zrazu bez przeszkód. Upojeni zwycięstwem liczyli, że marsz przez Belgję nie nastreczy większych trudności. Najbliższe jednak wypadki kłam zadały prorocत्वom. Belgowie, wspomagani przez pułki angielskie i francuskie, stworzyli żywy mur nie do przebycia, na którym tępiło się ostrze ofensywy.

Był rok 1915. Wczesna wiosna już w kwietniu pokryła zielenią piękne pola Flandrii.

Czwarta armja niemiecka gotowała się do nowego ataku. Tym razem celem wypadu miało być ciche, średniowieczne miasteczko Ypres (flam. Ypern) nad rozlewną, leniwą rzeką Yperlee, gdzie na ważnej pozycji leżały wojska angielskie. Angliści, opanowaвши t. zw. wzgórze „60”, bronili się dzielnie, odrzucając raz po raz desperackie ataki Niemców. „Dn. 17 kwietn. nieprzyjaciel ponawiał ataki, czyniąc rozpaczliwe wysiłki, aby odebrać pozycję, mającą duże znaczenie” — raportował do Londynu marszałek French. Wszystkie jednak ataki speliły na niczem. „Dnia 20 nieprzyjaciel przerwał atak, ale prowadził w dalszym ciągu bombardowanie”. Zaprzestanie ataku zaniepokoiło poważnie obóz angielski. Pieczono coś złego. I rzeczywiście... Sztab niemiecki, widząc bezowocność swych usiłowań, postanowił zastosować nowy, straszny środek

morderczy: gaz duszący. Na pozycje wytoczono butle z chlorem. Czekano na pomyślny wiatr.

Ranek dnia 22-go miał na odcinku Ypres dziwnie odświeżony charakter. Niemcy zaprzestali prawie zupełnie bombardowania pozycji nieprzyjacielskich. Na przyzwyczajonych do kanonady żołnierzy angielskich cisza ta zrobiła jaknajfatalniejsze wrażenie. Około g. 6 nad ranem silny wiatr wionął na wzgórze „60”. Jednocześnie zauważono ciężki, żółty dym, unoszący się z okopów niemieckich, który w zawrotnym tempie, gnany przez wiatr północny, zbliżał się do Ypres, ogarniając wzgórze „60”. W momencie, gdy pierwszy człowiek, tykający chlorem, padł z rozpaczliwym jękiem na ziemię, karnych, zahartowanych w bojach żołnierzy ogarnął dzięk, paniczny strach. Wybuchł niebawem popłoch. Wszyscy rzucili się naoslep do ucieczki. Ale gaz szedł szybciej, wnikał wszędzie. Przed tym żółtym, bezkształtnym mordercą ukryć się nie było można. To też padali, jak drzewa w puszczy, wiele, barczyści kanadyjczy. Zwiiali się w kłębek w spazmie przedśmiertnym rośli górale ze Szkocji.

Po upływie 5 minut na wzgórze „60” miast żywych, zdrowych ludzi, kłębiło się 5,000 ciał zsiniałych, pokurczonych, strasznych. W kilka dni później komunikat z Londynu donosił:

„Ypres. Czterech żołnierzy zmarło od zatrucia gazami”.

W prasie europejskiej tragedia nad Yperlee nie odbiła się

znaczniejszym echem. Ktoś tam dowodził że Niemcy używając gazów duszących, pogwałcili haską konwencji pokojową z r. 1907, ktoś inny pisał o okrutnikach „nie wahających się przed użyciem nawet tak ohydnej broni, jak gaz duszący”.

Wojna światowa należy do przeszłości. Nikt już nie nazywa gazów trujących „ohydną bronią”, nikt nie oburza się na łamanie konwencji. Przyzwyczailiśmy się...

Małe miasteczko nad Yperlee przeszło do historii, zyskując smutne miano „Miasta omentarzy wojennych” i piękny pomnik ofiar pierwszego ataku gazowego. A na wieczną rzecz pamiątkę, jeden z nowowynalezionych, straszliwych gazów bojowych nazwano iperytem

Obecnie, w 18 rocznicę mordu pod Ypres, junkier pruski, tym razem w brunatnej koszuli ze swastyką rzuca krwawą cież na schorowaną, niewyleczoną jeszcze z ran, poniesionych w wojnie światowej, Europę Hitler głosi światu ewangelję pruskiego militarizmu: „...trzeba wszystko zniszczyć ogniem i mieczem, mordować mężczyzn i kobiety, dzieci i starców, nie pozostawiając ani jednego drzewa, ani jednego domu” (z listu Wilhelma II do cesarza Franciszka Józefa I)

Widmo nowej rzezi zawiśło nad Europą, rzezi udoskonalonej technicznie, zekrojonej na większą skalę. Nowoczesne aparaty bojowe, pociski i gazy, potrafią wytoczyć z ludzkości znacznie więcej krwi, niż to zrobiły mniej doskonale przyrządy z czasów wielkiej wojny, potrafią zamienić każde miasteczko, osadę, czy wieś, każdy skrawek ziemi, w postrzępione, spulchnione krwią, otoczone żółtą chmurą gazów wzgórze „60”.

Wzgórze „60” to wielka tablica ostrzegawcza, tłwi, jako groźne memento na drodze, po której szalona Europa pędzi w zawrotnym tempie ku nowej wojnie.

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczńska 21, tel. 167-15
Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Gorsciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie i
3. konfekcja dziecienna
4. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze
6. Bieliźniarstwo — Krój
7. Ondulacja
8. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

„CASINO”

Początek: 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Czy grzech kobiety jest zawsze wielki... czy jej poświęcenie nigdy go nie okupuje... czy jej prawo do miłości zawsze musi być zdeptane przez prawo bratnych mężczyzn.

Oto zagadnienia najnowszego arcydzieła „ZUZANNA LENOX” z

GRETA GARBO

w roli KUBTYZANY.

Partnerem tej wielkiej aktorki poraz pierwszy jest

Clark Gable

którzy tworzą wspaniałą parę kochanków.

Nadprogram!

Dźwiękowy Kinoteatr
„CAPITOL”
Dzisiaj i dni następnych!

Pikantny, pełen humoru i arcykomicznych sytuacji film p. t.

Reżyserja Mac Fritza.

W rolach głównych:

Anny Ondra i Karol Lamacz.

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń.

Następny program: „SYN INDJI” z Ramonem Novarro.

RAJ PODŁOTKÓW

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!

Początek o godz. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 1-oj.

Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!

Institut de Beauté
roma

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front.

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

Łódź godnie uczęciła Święto Narodowe

Imponujący przebieg wczorajszych uroczystości

Rocznice uchwalenia konstytucji 3 maja 1791 roku, Łódź w roku bieżącym obchodziła niezwykle uroczyste.

Jeszcze we wtorek, dnia 2 maja w godzinach popołudniowych w szkie domy udekorowano flagami o barwach narodowych.

Liczne gmachy urzędów państwowych, samorządowych, instytucji publicznych - prawnych i prywatnych były udekorowane i iluminowane.

Przed konsulacjami państw obcych wywieszono były prócz chorągwi o barwach polskich, również flagi danego państwa.

CAPSTRZYK

Wieczorem, dnia 2 bm. odegrany został na ulicach miasta tradycyjny capstrzyk. Orkiestry wojskowe, P. W., policji i straży przeciągnęły ulicami przy blaskach pochodni i odegrały liczne utwory muzyczne.

Inowację wprowadził, przejawiający niezmierną żywotność Związek Rezerwistów, którego 6 koło tramwajarzy, na wagonie tramwajowym umieściło swą orkiestrę i objeżdżając ulice odegrało szereg utworów muzycznych.

NABOŻENSTWO

O godz. 6.30 orkiestry wojskowe odegrały na terenie koszar oddziałów stacjonowanych w Łodzi pobożkę. W godzinach od 8 do 10 w świątyniach wszystkich wzniosły się uroczyste nabożeństwa dla dzieci i młodzieży szkolnej, która wzięła liczny udział pod przewodnictwem swych wychowawców.

Poczynając od godziny 10 na placu katedralnym zaczęły się gromadzić liczne reprezentacje oddziałów wojskowych, policji, federacji Polskich zw. obr. ojczyzny, P. W., straży ogniowej, Sokoła, Strzeleca itd.

O godz. 11 w katedrze odbyła się uroczysta msza, celebrowana przez biskupa Tomaszka.

W nabożeństwie wzięli udział liczni przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych, organizacji społecznych, z p. wojewodą Hauke Nowakiem i d-cą O. K. IV gen. Małachowskim na czele.

Pobór

rocznika 1912

Dziś, w czwartek, dnia 4 b. m. o godz. 8 rano winni stawić się do przeglądu wojskowego: przed komisją poborową nr. 1 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912, zamieszkał na terenie 2 komisariatu policji o nazwiskach na litery: K, M, P.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912, zamieszkał na terenie 1 komisariatu policji o nazwiskach na litery od F do L.

Przed komisją poborową nr. 3 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1911 kat. B., zamieszkał na terenie 3 komisariatu policji o nazwiskach na litery od A do L.

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) poborowi rocznika 1912, zamieszkał w Aleksandrowie o nazwiskach na litery od I do P.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowo Miejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Klupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

DEKORACJA POLICJANTÓW

Po nabożeństwie na placu katedralnym p. wojewoda Hauke Nowak dekorował Krzyżami Zasługi 7 funkcjonariuszów policji woj. łódzkiego. Tak więc brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: przod. Antoni Gasiorkiewicz, st. przod. B. Wróbel, st. przod. Fr. Gaca, przod. St. Joachimiak, przod. Franciszek Kędzia, przod. L. Świeciński, przod. Edmund Szeffel.

POCHÓD I DEFILADA

Po nabożeństwie uformował się imponujący pochód. Przeciagnęły ulicami miasta kolejno oddziały 28 i 31 p. strz. kan., 10 pap., 4 pac. bez armat a jedynie oddziały na koniach, następnie oddziały policji konnej, piechoty i rowerowej.

Nader liczny udział wzięły organizacje zrzeszone w federacji. Na czele szedł oddział zw. podoficerów rezerwy, a następnie 10 oddziałów zw. rezerwistów w liczbie około 2,000 osób z orkiestrą. Dalej

liczne oddziały szkolne i zawodowe P. W. z orkiestrami, dwa bataljony zw. strzeleckiego, specjalnie przybyłe z okręgu, straż ogniowa, harcerswo, Sokół i oddziały żeńskie P. W. Wyżej wymienione oddziały z placu katedralnego ulicą Piotrkowską udały się na Plac Wolności, gdzie przed pomnikiem Tad. Kościuszki odbyła się defilada, którą przyjęli wojewoda Hauke Nowak oraz gen. Małachowski.

Niezależnie od tego przeciągnął

nico wcześniej pochód związków zawodowych ZZZ., Praca, reprezentacje cechów rzemieślniczych ze sztandarami, organizacje sportowe i społeczne.

Przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki organizacje te złożyły liczne wieńce.

W czasie defilady nad ulicą Piotrkowską przelatowały samoloty, wzbudzające entuzjazm wśród licznych rzesz zgromadzonych łodzian.

DEKORACJE W WOJEWÓDZTWIE

O godzinie 14 w urzędzie wojewódzkim odbyła się uroczystość dekorowania Krzyżami Zasługi i orderami, 16 zasłużonych obywateli naszego miasta i okręgu, za pracę położoną na polu społecznym i oświatowym.

Dekoracji dokonał wojewoda p. Hauke Nowak. Odznaczeni zostali: orderem Odrodzenia (Krzyż Kawalerski) dyrektor gimnazjum w Łasku p. Piotr Rychłowski, dyr. gimnazjum miejskiego im. Piłsudskiego p. Leon Starkiewicz.

Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali: kier. szkoły powszechnej p. Jan Braun, dyr. gimnazjum w Zgierzu Jakub Stanisław Czak, dyr. seminarjum nauczycielskiego w Łodzi Fr. Michejda, dyr. gimnazjum Zimowskiego p. Ignacy Roliński, profesor seminarjum duchownego ks. dr. Roszkowski. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali zast. insp. szkolnego w Łodzi p. Oskar Kotula, kierowniczka szkoły powszechnej w Łodzi p. Zofia Krauzowa, kierowniczka szkoły dokształcającej zawodowej p. Stefania Najderowa, nauczycielka szkoły powszechnej p. Pelagja Ochędalska, inspektor szkolny pow. łódzkiego, Henryk Ochędalski, kierownik szkoły powszechnej w Pabjanicach p. Józef Seyda, nauczycielka seminarjum żeńskiego w Łodzi p. Cecylja Siderkówna, kier. szkoły powszechnej w Łodzi p. Tomasz Wasilewski i inspektor straży pożarnej woj. łódzkiego p. Mieczysław Kulla.

AKADEMJE

O godzinie 16 odbyły się przedstawienia w teatrze Miejskim dla młodzieży szkolnej oraz w teatrze Popularnym dla żołnierzy i policji. O godzinie 20 w teatrze Miejskim odbyło się uroczyste przedstawienie.

Ponadto w licznych punktach miasta zorganizowane zostały akademje przez zw. rezerwistów, zw. podoficerów, organizacje sportowe, zawodowe i społeczne.

Nowaczyk przed sądem

oskarżony o składanie fałszywych zeznań

Proces P. P. Nowaczyk, który odbył się w Łodzi w sądzie okręgowym, znalazł swe echo w sprawie, jaka odbędzie się dnia 6 maja r. b. w sądzie okręgowym w Łodzi przeciw Romanowi Nowaczykowi, oskarżonemu o świadomie fałszywe zeznania przed sądem po złożeniu przysięgi.

Nowaczyk był podstawowym niemal świadkiem oskarżenia. Zeznał on w czasie śledztwa, w jaki sposób prowadzona była robota w P. P. S. Nowaczyk, znaj bowiem, jako je-

den z wybitniejszych członków tej partji wszelkie zakulisy.

Na rozprawie sądowej z nieustalonych dotychczas powodów Nowaczyk cofnął swe pierwotne zeznania.

Na wniosek prokuratora Nowaczyk został aresztowany i pociągnięty do odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań

Rozprawa wzbudziła poważne zainteresowanie.

Obniżenie komornego w spółdzielniach B.G.K. obniżył ponownie o połowę oprocentowanie od kredytów budowlanych

Spółdzielnie mieszkaniowe w Łodzi otrzymały pismo ze związku kooperatyw budowlanych, w którym związek donosi, że został

oficjalnie powiadomiony przez Bank Gospodarstwa Krajowego o obniżeniu oprocentowania kredytów budowlanych, udzielonych w swoim czasie spółdzielniom.

Obniżka oprocentowania obowiązująca będzie

wstecz od dnia 1 stycznia b.r.

Nowe stawki wynoszą zamiast 6 proc. rocznie, pobieranych dotychczas — 3 i trzy czwarte proc., a na pożyczki skonwertowane długoterminowe — 3,5 proc. rocznie.

Bank Gosp. Krajowego zawiadomił o tej decyzji wszystkich dłużników prywatnych, korzystających z kredytów budowlanych. Jednocześnie z zawiadomieniem o zmniejszeniu

oprocentowania B. G. K. podał swym dłużnikom wysokość sum, jakie począwszy od 1-go stycznia r. b. przypadają do zaúčalenia z tytułu oprocentowania pożyczek, obróconych na budowę domów mieszkalnych.

Obecnie poszczególne spółdzielnie mieszkaniowe, korzystające z kredytów B. G. K., będą kolejno zawiadamiane przez dyrekcję banku o powyższym postanowieniu.

Należy zaznaczyć, że zmiana oprocentowania kredytów budowlanych jest

dla wielu spółdzielni, które wybudowały swe domy w okresie najwyższej konjunktury i najdroższych cen, prawdziwym ratunkiem.

Przy otyłości, artrytyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Zalec. przez lek.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

W czwartek sztuka Fr. Schillersa „Zbójcy“.

„Zielona kotwica“ oto magiczne słowa powtarzane przez całą Łódź. Wszyscy z niecierpliwością czekamy na ukazanie się tej arcywesołej komedji St. Bala. Jak twierdzą wtajemniczeni jutrzejsza premjera „Zielonej kotwicy“ będzie prawdziwą rewją najlepszego humoru i satyry.

Bilety już do nabycia w kasie za mawiań.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu barwnie i ciekawie widoko w 11 obrazach pt. „Podróż naokoło świata w 40 dniach“.

TEATR „SCALA“

Dziś wieczorem popularne przedstawienie sztuki Kalmanowicza — „Matka i teściowa“ z Lucy i Miszą German w rolach głównych.

Ceny od 60 gr. do 2 zł. 20 gr.

TEATR KAMERALNY

Dziś wiecz. ostatnie powtórzenie powodzeniowej komedji St. Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra“.

W piątek premjera wesołej, lekkiej komedji St. Zagona „Bez posagu ożenić się nie mogę“. W roli głównej ujrzymy ulubienicę Łodzi Stefanję Jatkowską.

CENTRALNA ŁADOWNIA

AKUMULATORÓW

RADIOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 167

TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Kusociński wygrywa bieg narodowy

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie doroczny bieg narodowy na przełaj na dystansie 7 km., który zgromadził rekordową liczbę około 600 zawodników z całej Polski.

Zwyciężył bezkonkurencyjny Kusociński w czasie 23 m. 51 sek. przed Fijałką (Cracovia), Robińskim (Warta), Półtorakiem, Strzałkowskim, Łukasiewiczem itd. W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła Jagiellonia. Bieg cieszył się na całej trasie ogromnym zainteresowaniem.

Wygrana i porażka Pogoni z Spartą (Kosice)

We wtorek i środę bawiła we Lwowie Sparta koszykowa, która rozegrała dwa mecze z Pogonią. Pierwszego dnia Pogoń uległa gościom w stosunku 1:5, natomiast w dniu wczorajszym zrehabilitowała się za tę porażkę i odniosła zwycięstwo w stosunku 5:2 (2:2). Bramki dla Pogoni zdobyli: Motylewski, Zimmer, Niechciol, Łagodny i Kałużny. Zaznaczyć należy, że Pogoń w pierwszym dniu grała w rezerwowym składzie.

Mecze piłkarskie w kraju

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące mecze o mistrzostwo klasy A: W Warszawie Polonia — Legja 1b, 2:0, Warszawianka 1b. — Skoda 2:2, Orzeł — AZS 3:1, Drukarz — Świt 1:0 i ZASS — Makabi 3:1. Na Śląsku Ruch pokonał Śląsk (Świętochłowice) 5:2 (0:1).

Cracovia remisuje z Wisłą
Trzy mecze ligowe

Ligowcy rozegrali wczoraj tylko trzy spotkania, przyczem dwa w grupie wschodniej, a jedno w zachodniej.

W grupie wschodniej niespodziewane zwycięstwo odniósł 22 pp. nad Warszawianką. Siedleczenie, mimo, że grali na obcym boisku, potrafili wykorzystać pewne osłabienie ataku Warszawianki i zdobyli pierwsze w tych mistrzostwach punkty, w związku z tem ostatnie miejsce w tabeli w grupie wschodniej przypadło lwowskiemu Czarnym.

We Lwowie również nie poszczęściło się gospodarzom. Czarni przegrali do Legji i dziś zespół wojskowego klubu, mając dwa zwycięstwa, zrównał się z Pogonią, i jest tylko nieznacznie gorszy stosunek bramek. To też na drugim miejscu w tabeli mamy obecnie, zamiast ŁKS., warszawską Legję. Łodzianie zepchnię

ci zostali siłą rzeczy, na trzecie miejsce.

W grupie zachodniej odbyło się jedyne spotkanie w Krakowie pomiędzy Wisłą i Cracovią. Szczęście dopisywało Wisłę w ciągu całego meczu, lecz nagle w ostatniej minucie odwróciło się i Cracovia zdołała jeszcze odegrać jeden punkt. Wynik ten wysunął Wisłę na drugie miejsce, a na dalszych kroczą Warta i Cracovia.

Poniżej podajemy szczegółowe tabele każdej grupy.

GRUPA WSCHODNIA.

1. Pogoń	4	2	5:2
2. Legja	4	2	6:3
3. Ł. K. S.	3	2	1:0
4. 22 p. p.	2	3	6:8
5. Warszawianka	1	3	1:4
6. Czarni	—	2	1:3

GRUPA ZACHODNIA.

1. Ruch	6	4	11:3
2. Wisła	5	4	5:3
3. Warta	4	3	6:2
4. Cracovia	3	2	4:1

5. Garbarnia	2	3	3:7
6. Podgórze	—	4	1:14

Wyniki

WISŁA — CRACOVIA 1:1 (0:0).

KRAKÓW. Zawody cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem. Na boisku zgromadziło się około 6.000 widzów. Wisła znów grała w składzie osłabionym, lecz była zespołem lepszym. W pierwszej części meczu zwłaszcza w polu, grali wiślaczy dobrze, lecz swej przewagi nie wykorzystali cyfrowo.

Po przerwie już w 7 minucie pada dla Wisły bramka. Użył ją Czulk. Od tej chwili Cracovia podniecona widmer porażki zaczyna energiczniej atakować i tempo gry wydatnie zwiększa się. Doskonała pomoc Wisły i dobra taktyczna gra obrońcy Pychowskiego rozbija wszystkie ataki Cracovii i zdawało się, że ciężko zapracowane zwycięstwo zostanie przez Wisłę utrzymane. Nagle w ostatniej minucie poddyktowany zostaje przeciwko niej rzut

wolny. Bije go Pająk. Piłka trafia do Kossoka, który dobija ją do siatki. W ten sposób „derby“ krakowskie dały wynik nierozstrzygnięty.

22 P. P. — WARSZAWIANKA — 2:1 (0:1)

WARSZAWA. — Gospodarze szczęśliwie zaczęli mecz, gdyż w pierwszej połowie udaje się im przez Piliszka już w 18 minucie uzyskać prowadzenie. Dopiero po zmianie stron daje się odczuć w ataku Warszawianki brak Kotkowskiego. Siedleczenie tymczasem grają bardzo ambitnie i zdobywają przewagę. Efektem tego jest wyrównująca bramka, uzyskana przez Rusinaka w 25 minucie, a na dwie minuty przed końcem zawodów siedleczenie nie zdobywają decydującą o zwycięstwie bramkę, którą zawdzięcza ją znów Rusinkowi. Mecz zgromadził półtora tysiąca widzów, a sędziował go p. Wardęszkiewicz.

LEGJA — CZARNI 2:1 (1:0)

LWÓW. — Lepszy technicznie zespół Legji grał szybciej i skuteczniej, chociaż wielu trudów kosztowało go przełamanie oporu Iwońian, mocno dopingowanych przez publiczność. Braki techniczne Czarni nadrabiali wielką ofiarnością i ambicją, to też w pierwszej części zawodów gra toczyła się ze zmienną przewagą i dość często nawet Czarni stwarzają groźne sytuacje pod bramką przeciwnika. Wreszcie udaje się Legji uzyskać rzut karny. Specjalistą od ich wykorzystywania jest Martyna, który i tym razem nie zrobił zawodu. Do przerwy Legja prowadzi 1:0.

Po zmianie stron Czarni przez dłuższy czas nacierają i wyrównują ze strzału Makucha. Mecz ten jednak nie był widocznie im sędzonym, gdyż Kasprzak zawiń samobójczą bramkę, która daje Legji zwycięstwo. Sędziował p. Gulicz.

Wajsówna poprawia swój rekord

Wspaniały rzut dyskiem na odległość 42,56 mtr.

Z okazji święta narodowego zorganizowane zostały w dniu wczorajszym zawody lekkoatletyczne, w których między innymi startowała również i rekordzistka świata w rzucie dyskiem, Jadwiga Wajsówna.

Start Wajsówny był wielką sensacją dla Pabjan, zwłaszcza, że i wynik uzyskany przez nią przeszedł najmilsze oczekiwania. Wajsówna nazywała w rzucie dyskiem odległość 42 mtr. 56 cm., a więc wynik znacznie lepszy od ustalonego przez nią w roku ubiegłym w Łodzi rekordu światowego o 13 cm.

Szkoda, iż nowy wspaniały wyczyn Wajsówny nie będzie mógł być uznany za oficjalny rekord świata, gdyż na zawodach brak było odpowiedniej ilości sędziów związkowych, którzyby protokularnie potwierdzili ten wyczyn. W każdym razie wyczyn Wajsówny dowodzi, że znajduje się ona nadal w świetnej formie i świadczy o jej dalszych możliwościach.

Ważniejsze wyniki zawodów lekkoatletycznych w Pabjanicach były pozatem następujące: Skok w dal (mężczyźni): Szeffer (TSG.) — 6,24 m., 2) Piechocki (KE.) — 6,12 m., bieg 60 m. dla pań: Janowska (KE.) — 8,9 sek. przed siostrą Janowską II (Sok.) — 9,2. Bieg 1500 m.: 1) Krawczyk (KE.) — 4 m. 35 sek., 2) Nagajczyk (KE.), 3) Ryba.

Pies wegetarianin



Rzadkością zoologiczną jest powyższy pies, który od urodzenia żywi się wyłącznie jarzynami i owocami.

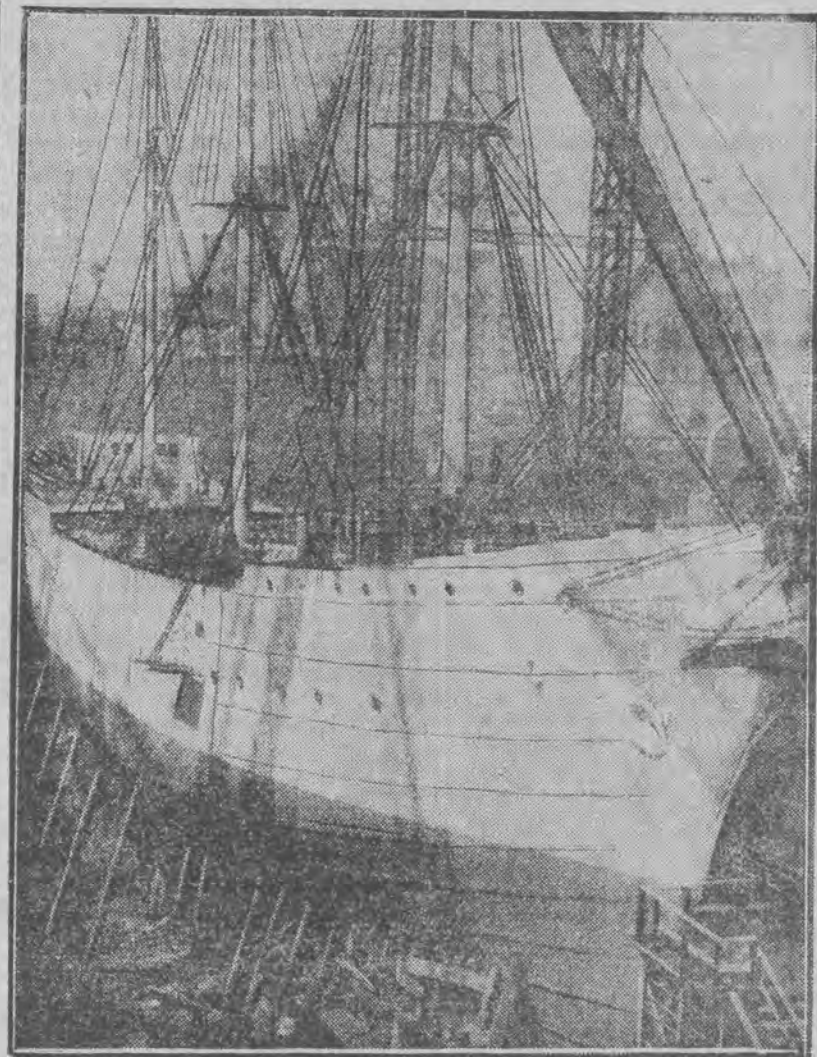
Nabyć

w księgarniach łódzkich oraz w cji „Głosu Porannego“ (Piotrkowska 70) red. Gustawa Wassercuga (gfk) pod tytułem

„WIERJA LUDZKA“

CENA ŻŁ. 2.—

„Gorch Fock“



wielki żaglowiec szkolny, niebawem zastąpi „Niobe“, która uległa tragicznej katastrofie.

Mecz lekkoatletyczny ŁKS. — Wima 66:48

W dniu wczorajszym został rozegrany mecz lekkoatletyczny między drużynami lekkoatletycznym ŁKS i Wima, który zakończył się zwycięstwem ŁKS w stosunku 66:48.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące: bieg 100 m. 1) Kamiński (Wima) — 12 sek., 2) Sielski (ŁKS), 200 m. 1) Kamiński 23,6 sek. 2) Wróblewski (ŁKS) — 24 sek., bieg 3 klm. 1) Miotkiewicz II (ŁKS) 10,13,4; 2) Miotkiewicz I (ŁKS) 10,20; sztafeta szwedzka (400—300—200—100 m.) 1) ŁKS w czasie 2,16,2, Wima o 12 m. z tytu. Rzut kulą: 1) Miller (ŁKS) 10,98 m. 2) Błaszczyk (ŁKS) 10,96,5 m. Rzut dyskiem: 1) Sas (ŁKS) 36,63 m. 2) Błaszczyk 34,73 m. Rzut oszczepem 1) Bobiński — 50,01 m. 2) Miller (ŁKS) 43,34 m. Skok wzwyż: 1) Kłodas (Wima) — 1,51, 2) Anikiejew (Wima). Trójskok: 1) Bobiński (ŁKS) 1225 m. 2) Anikiejew 11,76. Skok o tyczce: 1) Anikiejew 3,10 m. 2) Eudert (ŁKS) 2,60 m.

Bieg zdobywa nagrodę PUWF.

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie drużynowy bieg kolarski na 100 klm. o nagrodę Państw. Urzędu Wych. Fizycznego. Zwyciężył zespół Legji, złożony z Michałaka, Targońskiego i Oleckiego. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Michałak w czasie 2 godz. 58 m. 32 sek.

Padło dziesięć bramek w meczach piłkarskich o mistrzostwo A klasy

Znaczne zmiany w tabeli mistrzowskiej łódzkiej klasy A wywołały wyniki wczorajszych zawodów. Przedewszystkiem w dość zdecydowanej formie zarysowuje się obecnie przewaga Turystów i WKS nad pozostałymi drużynami. Kluby te prowadzą dziś w tabeli i mają zupełnie równe szanse, co nastąpiło w związku ze zwycięstwem WKS. i utratą jednego punktu przez Turystów w zawodach z ŁKS.

Największą rewelacją dnia wczorajszego jest nowa porażka LTSG. Mistrz Łodzi został pokonany przez wojskowych i znów spadł w dół tabeli. Poprawiły się natomiast szanse Strzeleckiego K. S., który ze spotkania z Wimą wyszedł zwycięsko.

Udało się wreszcie i Widzewowi opuścić ostatnią lokatę. Dwa punkty zdobyte na Makabi wysunęły zespół robotniczy na 7 miejsce i dziś ostatnie dwie lokaty należą do Wimy i Makabi. Rezerwa ŁKS trzyma się nadal czołowej grupy, do czego w wybitny sposób pomógł jej punkt zdobyty wczoraj na Turystach.

Oto szczegółowa tabela, w której uwzględniliśmy ostatnie wyniki:

Tabela mistrzostw klasy A

1. Turyci	10	6	11:4
2. WKS.	8	5	10:4
3. ŁKS.	7	6	9:8
4. SKS.	6	5	10:4
5. Hakoah	5	5	8:8
6. LTSG.	4	6	7:9
7. Widzew	3	4	3:9
8. Makabi	2	5	6:11
9. Wima	1	4	4:11

WKS — LTSG 3:1 (3:0)
Przebieg meczu do przerwy i po zmianie stron wręcz odmienny. Początkowo przeważał i to w sposób

zdecydowany, zespół wojskowych, który grał b. ambitnie, był szybszym od przeciwnika i skuteczniejszym w momentach podbramkowych. Wysiłek ten kosztował go widać wiele skoro w drugiej połowie znać było zupełne wyczerpanie poszczególnych zawodników. Zarzucił się oni narzuconemu przez siebie tempem. To też w drugiej połowie LTSG. przeważało kompletnie i śmiało mogło wynik wyrównać. Że jednak grało z mniejszym szczęściem i mniej skutecznie, przez grało zawody.

Gra obfitowała w wiele ciekawych momentów podbramkowych. Wojskowi z animuszem rozpoczynają grę i stale atakują bramkę przeciwnika. Pierwszą bramkę uzyskuje z dość dalekiego strzału Duczynski. Strzelcem drugiej i trzeciej bramki jest Stołarski, przy czym specjalnie efektywna była ta, która padła po ładnym objechaniu przez lewoskrzydłowego wojskowych dwóch obrońców.

Po zmianie stron LTSG zaczyna bardzo energicznie nacierać i zdobywa kompletną przewagę. Już w trzeciej minucie pada pierwsza bramka strzelona przez „Jasnego”, lecz dalsze ataki spełniają na niczem, gdyż bramkarz WKS., Pisarski, wyłapuje pewnie kilka niebezpiecznych strzałów. Sędziował nieszczęśliwie p. Winiarski.

TURYŚCI. — ŁKS 1b. 0:G
Mecz ten pod względem widowiskowym był wcale ładną i udaną imprezą. Poziom zawodów nawet dość wysoki, zabrakło tylko emocji w postaci bramek. 90-minutowy wysiłek nie doprowadził do strzelenia bramki, gdyż bramkarze i obrońcy obydwu drużyn zawsze byli na stanowisku.

Gra była dość ostra, specjalnie ze strony Turystów. Ostateczny wynik jest nawet bardzo dobrym dla piłkarzy fioletowych, bowiem wystąpili oni osłabieni brakiem Strzelczyka, podczas gdy w rezerwie ŁKS grało kilku graczy ligowych, jak Pegza, Karasiak i Miller. W pierwszej połowie leader tabeli grał dobrze, często podchodząc pod bramkę, miał nawet kilka dogodnych pozycji, których nie umiał wykorzystać. W drugiej części meczu przeważał już ŁKS. Tu jednak szczęśliwie grają bramkarz i obrońcy Turystów, nie dopuszczając do strzelenia bramki. Wynik zerowy utrzymał się do końca.

Sędziował p. Stepień.

SKS. — WIMA 3:0 (1:0)

Zupełnie zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Strzeleckiego K. S., co jednak nie przesądza sprawy, że było ono zbyt wysokie. Tak w każdym razie należy wnioskować z przebiegu gry. W pierwszej części meczu obydwie strony toczyły bardzo ostrą grę, przy czym pada jedyna bramka, zdobyta dla SKS. przez Kudelskiego.

Po zmianie stron przewaga Strzeleckiego K. S. staje się nieco wyraźniejsza. W tej fazie gry padają dalsze dwie bramki, zdobyte przez Słazaka i Owczarka. Meczem kierował p. Andrzejak.

WIDZEW — MAKABI 2:1 (0:0)

Mecz ten rozpoczął się dla Widzewa bardzo niefortunnie. Już w pierwszych minutach Bończyk zderzył się tak nieszczęśliwie z jednym z graczy Makabi, że doznał złamania obojczyka i kontuzji ręki. To też niemal cały czas Widzew grał w dziesiątkę. A mimo to był drużyną lepszą, miał więcej z gry i na zwycięstwo zasłużył sobie. Makabi grała wyjątkowo słabo. Zwłaszcza w ataku, w którym na prawym łączniku zagrał rezerwowy gracz Korn, nie się nie kleiło.

Wszystkie bramki padły w drugiej części meczu. Dla Widzewa zdobyli je Jaskółka i Uptas (pierwszy z rzutu karnego), a dla Makabi w ostatniej minucie Basin. W Widzewie na specjalne wyróżnienie zasłużył bramkarz, oraz Rothe i

Uptas w ataku, a w Makabi Pomerancenblum i Synaderka.

Bez meczy mistrzowskich

Najbliższa niedziela, 7 maja to „dzień PZPN”. W dniu tym wolnym od spotkań o mistrzostwo odbędą się w całym kraju liczne spotkania towarzyskie najbardziej atrakcyjne, dochód z których przeznaczony jest na zasilenie funduszu naszej najwyższej magistratury piłkarskiej.

Światło zgasło, motor stanął? dzwoni telef. 170-17 „Pogotowie Elektryczne” dyżury przez całą dobę, w w niedzielę i święta. **!! Naprawa natychmiastowa !!**

Nagrodzony setter



Przed kilku dniami odbyły się na polach Wilanowskich zawody psie, zorganizowane przez Klub Setra, Angielskiego w Warszawie. Na zdjęciu naszym podajemy okaz setra, który zdobył pierwszą nagrodę.

Konieczne z tym znakiem!



KOWALSKA
USUWA NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA (KAP. KOWALSKI) WARSZAWA

Drużyna Północy na niedzielny mecz gotowa

W związku z meczem piłkarskim Północ — Południe, który rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę, dnia 7 b. m. w Katowicach, dowiadujemy się, że skład reprezentacji Północy został już ustalony. Drużynę zestawiał mjr. Loth i projektuje następujący skład: Fontowicz, Martyna, Bułanow, Szaller, Cebulak, Jańczyk, Wypijewski, Rusinek, Nawrot, Kryszkiewicz, Nowacki. Jako rezerwowi wymienieni są: Frymarkiewicz, Gatecki i Szczepaniak.

Zestawienie to można nazwać szczęśliwym. Jedynie błędnym wydaje się wybór Jańczyka, którego forma obecna absolutnie nie usprawiedliwia wstawienia go do reprezentacji. Kombinacja ataku Legji i Warty, uzupełniona Rusinkiem, może okazać się dobra. W całej drużynie najsilniejszą niewątpliwie będzie trójka obronna Fontowicz, Bułanow, Martyna, a to ze względu na klasę poszczególnego gracza i zgranie ich.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wstrzeżać się bezwzględnie przed podrobkami!!!

Cieżar Kryzysu



odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby :: ogłaszania się ::
Celową reklamę przeprowadza jedynie
AKWIZYCJA OGŁOSZEN
FUCHS'a
Piotrkowska 50
Tel. 121-36

LUNA
MILÓŚĆ W AUCIE

Dziś wielka premiera!
Najnowsze arcydzieło genialnego reżysera Joe May'a

Film ten był największym sukcesem Paryża i wyświetlany był w najwytworniejszym kinie „Marivaux” przez 8 miesięcy.
Nadprogram: W krainie srebrnego lwa
Film krajoznawczy

Początek o g. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o g. 12. — Passe-partouts i bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Luksusowe życie w hotelach Rivieri francuskiej. — Przepyszna wystawa. Cannes! Monte Carlo! Nicea! Upojne tanga... W rolach głównych:
Annabella i Jean Murat

KUPIJCIE Z I-GO ZRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dłotecinnych

Materaców
sprężynowych
„PATENT”

Łóżek
metalowych

Wyłmazzek
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 159-01, w podwórzu.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (plastus) z kompozycji aluminiowej i z mas. Aparaty wiązane wynalazku na krótkie nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rękotkowe i brzuszane.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9-12 i 3-7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



KUPCY

którzy polecają swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
zmniejszenia
obrotów

Najlepszą wodę sodową w balonach, lemoniady owocowe oraz specjalności

„Chabomlek” i „Oranżadę”

poleca

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH

„Zróżło”

Łódź, tel. 133-72 oraz 209-87.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. * TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

GRAND-KINO

Dziś wielka premiera!

Pełen pikanterji film dźwiękowy

LICYTACJA MIŁOŚCI



W rolach głównych: Dawno niewidziana

Sari Marliza

i partner **MARLENY DIETRICH**

Herbert Marshall

Wspaniała treść! — Bogata wystawa! — Świetna gra!
Ponadto! Na ogólne żądanie Sz. Publiczności przedłuża się wyświetlanie filmu

„POD SAMOWAREM”

mówiony w języku rosyjskim jeszcze na kilka dni!

Nadprogram: Arcywesoła komedia dźwiękowa, w której główną rolę odtwarza lew. Pocz. o 4 pp.
Ceny miejsc popularne — niepodwyższone.

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszać można na Nr. 222-22.

„Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 4.00 grossy, z przesyłką pocztową w kwjaju — zł. 6.— szarżnicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm szarż. 100%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Dr. med.

M. Lewitter

akuszer ginekolog

przeprowadził się na

ul. Sienkiewicza 6,

tel. 137-25

przyjm. od 7—9. wiecz.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres oszyczenia szyc, frote-rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz oszyczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzenie elektroluxem.

Opakowanie drzwi i okien na siem! Ceny niskie. Tel. 100-47 (przyw)

KLINIKA

POŁOŻNICZO - CHIRURGICZNA

„SANATO”

S. z o. o.

Ogrodowa 10, tel. 213-57

III klasa

Porody II kl. zł. 175.—

Gabinet kosmetyki

leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich

defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez

ślądów szpeczących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Ogłoszenia drobne

PROMOCJA jeszcze nie przepadła. Stud. Uniwers. Warsz., absolwent gimn. państw. im. Kopernika, ratuje zagrożone promocje z wszystkich przedmiotów. Pomoc maturalna również. Wiadomość: tel. 200-47.

POLONISTKA — dyplomowana nauczycielka — udziela korepetycji. Przygotowuje do matury grupami lub pojedynczo. Telefon 165-19 w dnie powszednie od 10 — 12 i od 2 — 4 po poł.

„BABY”

skuteczna, tania i przyjemna w użyciu przysypka dla dzieci.

OPRACOWANIE i korekta artykułów, referatów, sprawozdań, publikacji literackich. Łąkowa 10, m. 30.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różdą biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

PORTJER poszukiwany. Zgłoszenia ze świadectwami godz. 5—6 ul. Przędzalniana 20,

LOKALE handlowe do wynajęcia, Wiadomość Śródmiejska 12 tel. 126-87